KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 9 (21) Października 1859 Roku. № 279. Jutro, Śtej Korduli Panny.

Wczoraj o godzinie $8^{1}/_{2}$ rano, N. CESARZ i KRÓL JMC, w towarzystwie J. K. W. Wielkiego Xięcia Panującego Sasko-Wejmarskiego, używał przechadzki po ogrodzie Belwederskim; a o godzinie $12^{1}/_{2}$ również z Jego Królewską Wysokością, raczył się udać na pole po-za rogatkę Jerozolimską, gdzie wojska odbyły manewra.

Na manewrach tych, znajdowali się wszyscy Najjaśniejsi Goście Xiążęta krwi, wraz z orszakiem Swoim.

Po ukończeniu o godz: $3^{1}/_{2}$ manewrów, N. PAN, z J. K. W. W. X. Sasko-Wejmarskim, raczył powrócić do Belwederu, i o godzinie 5ej udał się do pałacu Łazienek Królewskich, gdzie wydany był obiad, na którym oprócz obecnych Xiążąt krwi, znajdowały się znakomite Osoby, zawezwane do stołu Cesarskiego.

Tymczasem w miarę zmroku, cały park Łazienkowski i lasek, zaczął się oświetlać i niebawem zajaśniał blaskiem, od którego wznosząca się łuna, uderzała świetnością. Już nie na tysiące, ale na miljony liczyć należało lampy tak kolorowe jako i jasne, użyte do tej jednej z największych illuminacji. Wiodąca od drogi Ujazdowskiej alea, aż po-za most *Sobieskiego*, oświetlona w guście gotyckim, lśniła oczy blaskiem, który niknąc w przezroczu poprzecznych ulic, przyozdobionych w stylu maurytańskim, w najświetniejsze i gustowne wieżyce i tryumfalne bramy, oraz porozwieszane żerandole z samych kolorowych lampjonów; podnosił jeszcze bardziej efekt sprawiony przejściem z owych gotyckich portyków, do tego różno-barwnego ogrodu Armidy. Z tego przepychu Maurytańskiego, przechodzień wpadał w gust wschodni, którym jaśniała droga wiodąca od Belwederskiego pałacu, do Łazienkowskiego tarasu. Tu utworzone z lamp różno-barwnych kioski i drzewa, a tam wiszące światła, zwracały ku sobie oczy; a w miarę zbliżania się ku pałacowi, nowy rozwijał się widok prześlicznych Świątyń, wzniesionych po-nad stawem miejscowym, w którym takowe przeglądając się, dwoiły efekt, przezroczem wód sprawiony.

Pod koniec Cesarskiego obiadu, już całe Łazienki zajaśniały ogniem, a gdy obiad ukończony został, N. CESARZ i KRÓL JMC przejeżdżał się po illuminacji w towarzystwie J. K. W. W. Xięcia Sasko-Wejmarskiego, i objechawszy po dwakroć takową, witany wszędzie radosnemi i pełnemi zapału okrzykami ludu, ubóstwiającego ukochanego MONARCHĘ, raczył udać się do Belwederu a następnie przybyć do Teatru w Pomarańczarni.

W Teatrze przedstawiony był balet *Korsarz*, na którym znajdowało się grono zaproszonych znakomitych Osób płci obiej.

Do późna tłumy ludu błądziły po aleach i parku Łazienkowskim, podziwiając uroczą świetność illuminacji, pełnej efektu i gustu.

Pojutrze, w Kościele XX. *Reformatów*, przypada Odpust Śgo Piotra z *Alkantary* Wyznawcy, który odbywać się będzie zwyczajem odpustów Kościoła.

W dniu 10ym b. m., przypadła 28 rocznica urodzin N. Izabelli IIgiej, Królowej Hiszpanji. JO. Xiążę *de Ossuna*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Jej Król: Mości przy Dworze Cesarsko-Rossyjskim, dawał z tej okoliczności w Petersburgu, wielki obiad, na którym znajdowali się obok Ciała Dyplomatycznego, Dygnitarze Cywilni i Wojskowi. Front pałacu Xiążęcego, przybrany był w gustowną dekorację, złożoną z Cyfry i Herbu N. Solenizantki, które wieczorem wspaniale oświetlono.

W Orszaku J. K. W. Xięcia Augusta *Wirtemberg-skiego*, znajduje się Kapitan *v. Thile*.

W tych czasach JW. JX. *Żyliński*, Arcy-Biskup Mohylewski, Metropolita, odwiedził dawną swoję Dyecezję Wileńską. Odjeżdżającego do Petersburga w d. 3 b. m. żegnał uroczyście JW. JX. Stanisław-Adam *Krasiński*, Biskup Wileński, (w roku z. gościł w Warszawie), po odprawieniu Nabożeństwa o szczęśliwą podróż w Kościele Śgo Rafała, na Snipiszkach.

Pozostała Wdowa po ś. p. Juljanie *Unierzyskim*, Poruczniku Warszawskiego Żandarmskiego Dywizjonu, składa najszczersze podziękowanie Kolegom Nieboszczyka, oraz wszystkim Osobom, które raczyły w dniu 15 b. m. oddać ostatnią przysługę, odprowadzając zwłoki męża na wieczny spoczynek.

W dniu 26 z. m. odbyło się w mieście Przasnyszu, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława *Kisielnickiego*, Właściciela dóbr Leszno i Prezesa Rady Opiekuńczej w Przasnyszu, zacnego i ze wszech miar nieodżałowanego współ-Obywatela tamtych stron. Po odbytem Nabożeństwie, które miało miejsce w Kościele XX. *Bernardynów*, miał mowę Lektor Zgromadzenia, w której z taką prawdą odmalował znikomość doczesnego życia, tak umiał myśl każdego wznieść do STWÓRCY, i wspomniał krótko a z takiem współczuciem o zaletach ś. p. *Kisielnickiego*. Nareszcie zwrócił mowę swoją do pozostałej Wdowy, gdzie wskazał podwójne jej obowiązki jako jedynej opiekunki sierot pozbawionych Ojca. Dzięki ci składamy czcigodny Kapłanie za dowód przyjaźni, który dałeś dla nieboszczyka. Korne nasze modły wznosiemy do BOGA, aby nam więcej zsyłał Kapłanów tobie podobnych! — *

Złożono w Redakcji *Kurjera* od F. J. kop: 30 na wystawienie latarni przed statuą MATKI BOZKIEJ Szkaplerznej przed Kościołem XX. *Karmelitów* na Lesznie. — Od Tekli W. (na uproszenie zdrowia dla męża i dzieci) rs. 3, i beźimiennie złotą obrączkę na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie. — Od Józefy M. rs. 1 na reparację Kościołka Śto-Krzyzkiego.

Na ogólnem zebraniu Członków Gminy Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania, w d. 19 b. m. w Kościele tutejszym tego wyznania odbytym, W. Xawery *Schlenker*, Starszy Zgromadzenia Kupców, wybranym został na Prezesa Kollegjum Kościelnego Wyznania Ewangelickiego.

Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Zastępca Obrońcy Prokuratorji, Assesor Koll: Jan *Miniszewski*, Obrońcą tejże Prokur:; Asses: Prok: Radca Hon: Włodz: *Pohorecki*, Zastępcą Obrońcy; p. o. Assesora, Asses: Kolleg: Teles: *Bartoszewicz*, Assesorem; Assesor Sądu Popraw: Warszaw: Asses: Kolleg: Ig: *Jeziorkowski*, Assesorem Prokur:; były Pisarz Sądu Pokoju Ogu Błońs: Michał *Alexandrowicz*, Assesorem Sądu Popraw: Warszaw: Wydz: Igo; p. o. Referenta K. R. Sprawied: Sabin *Pawłowski*, zatwierdzony został na dotychczasowym urzędzie. W Okręgu Naukowym War:. przyjęty do służby: Wychowaniec Alexandrows: Korpusu Kadetów, uwolniony z tegoż Korpusu z rangą Regestratora Kolleg: Jul: *Kamiński*, na Dyetarjusza w Zarządzie Ogu Naukowego Warszawskiego. Mianowani: Młodszy Pomocnik Naczel: Stołu w Zarządzie Ogu Nau: Warszaws:, Radca Hon: Jan *Troszyński*, Starszym Pomocnikiem Naczel: Stołu w tymże Zarządzie, i Młodszy Nauczyciel Szkoły Pow: o 5u klassach i Nauczyciel Pensji Rządo: Żeńskiej w Warszawie, Radca Hon: Ig: *Kosmowski*, Młodszym Pomocnikiem Naczel: Stołu w Zarządzie Ogu Nauko: Warszaws:, z pozostawieniem przy obowiązkach Nauczyciela Pensji Żeńskiej w Warszawie. W Zarządzie Głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego, mianowani: Młodszy Urzędnik Kancel: Zarządu Spisu i Zaciągu wojskowego, Sekretarz Guber: Stan: *Skrobecki*, Starszym Urzędnikiem Kancel:, i Dyetarjusz Wydz: urlopowanych wojskowych niższych stopni Jan *Sawicki*, Młodszym Urzędnikiem Kancel: Wydz: Spisu i Zaciągu wojskowego. W Zarządzie XIII Ogu Kommunikacji, mianowany: p. o. Dozorcy rzeki Wisły Jan *Chromecki*, Konduktorem kl: 2ej przy drogach bitych, i Dozorca przy statku mechanicznym do czyszczenia rzeki Wisły Kazim: *Okoń*, Dozorcą rzeki Wisły.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Natalję *Gruel*, Wdowę po Sztabs-Kapitanie Xgo Okręgu Straży Wewnętrznej; tudzież P. Karolinę *Niemyską*, Obywatelkę z Gubernji Grodzieńskiej przybyłą, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Jana *Florowskiego*, syna Radcy Honorowego; tudzież P. Alexandra *Sołtana*, Sekretarza Kollegjalnego, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

(A. n.) Ś. p. Scholastyka *Sowińska*, Panna, przeżywszy lat 79, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarła w d. 7, a pochowana w d. 9 b. m.; należała do liczby tych osób, które bez sławy, znaczenia i majątku, potrafią sobie zjednać miłość i szacunek ludzi. Całe prawie swoje życie ś. p. Scholastyka *Sowińska*, poświęciła przyjaźni i ciągłej usłudze jednej familji, dla której przez kilka pokoleń, rozsądną radą, szczerą przyjaźnią, niezmordowaną pomocą w chorobach i pociechą w smutkach, była Aniołem opiekuńczym. Przekonała, że aby wywierać wpływ moralny na innych, trzeba mieć serce obfite w miłość dla każdego, serce gotowe dla szlachetnych czynów i poświęceń. Pełna Religji, pojmowała ją prawdziwie po chrześcjańsku, nie ograniczając się na samych tylko formach. Zrozumiała czego BÓG wymaga i rzetelnem wypełnianiem obowiązków religijnych, życiem świątobliwem, oraz czynem, dowiodła miłości BOGA i ludzi. Jako taki skarb i łącząca wspomnienie przeszłości, ś. p. *Scholastyka*, zajęła w ostatnich latach, miejsce nieżyjących rodziców; a mimo to, zawsze pokorna, każdemu ustępująca, nie dała nikomu z obcych poznać nawet, czem była rzeczywiście dla tych, u których dni swe pędziła. Dosyć jej na tem było, że miała przekonanie o życzliwości, przyjaźni i szacunku otaczających ją serc, i wszystkich, którzy ją znali. Śmierć ś. p. Scholastyki *Sowińskiej*, boleśnie dotknęła Familję, której sercem i duszą była oddana; a zasmuciła Przyjaciół i Znajomych. Takie ciche, pobożne, skromne, a pełne zasług życie, godne jest uwielbienia i naśladowania. Spokój niech będzie ś. p. *Scholastyce*, a za jej duszę proszę o modlitwę i westchnienie do BOGA.— *T...*

Z Łęczycy.— W dniu 20 Września, przypadła smutna, pierwsza rocznica śmierci, ś. p. Xiędza Józefa *Mętlewicza*, Kanonika Metropolitalnego Warszawskiego, Professora Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie, Proboszcza Łęczyckiego. Rok czasu, jak skończył życie X. *Mętlewicz.* Kaznodzieja niezrównany, którego głos sprowadzał tysiące słuchaczy uwielbiających Jego wymowę; badacz starożytności Kościelnych, którego zasługa w wyrytych kartach przechowa się w późne lata; przewodnik młodzieży, na całej przestrzeni naszego kraju rozsypanej; Professor Akademji, który wykształcił wielu Kaznodziei zdolnych do rozszerzenia prawd CHRYSTUSA w Kościele; liczący w gronie swoich przyjaciół, wszystkie znakomitości naukowe; za którego duszę w rocznicę śmierci odprawione zostało Nabożeństwo w Kościele parafjalnym w Łęczycy. Kilku prawdziwych Przyjaciół ś. p. zmarłego, zamierzyli położyć kamień na Jego grobie, ale brak funduszu, zmusił ich do odłożenia na później wykonania tego zamiaru. Czyliżby nienależało do wielbicieli Jego wymowy, do Uczniów, których był przewodnikiem, Duchownych, których wykształcił, do uczonych, którzy Go w pośród swych współpracowników liczyli, rzucić grosz wdowi na wystawienie choć skromnej pamiątki na Jego grobie? Zdaje się, że znajdzie się dostateczna liczba serc szlachetnych pragnących uwiecznić pamiątkę tego męża, których datki, skromny zasłudze wystawią pomnik. Ktoby, szanując pamięć zmarłego miał chęć przyczynić się do wystawienia Mu pomnika, niech raczy dar na jaki Go stanie, przesłać do Redakcji *Kurjera*, dla przesłania Proboszczowi w Łęczycy, który zajmie się urządzeniem takowego.— *Ż.*

W skutek zachęty ze strony Towarzystwa Rolnego, Delegacje Okręgu Staszowskiego i Sandomierskiego obrawszy na miejsce zgromadzenia swych płodów miasteczko Klimontów, w dniu 6ym z. m. doprowadziły do skutku pierwszą próbę wystawy, przy współdziałaniu ze strony administracji dóbr Klimontowskich, których Dziedzic, JW. Juljan Hr: *Ledóchowski*, dla poratowania zdrowia bawi zagranicą. Ułożony program zyskał ogólne zadowolenie licznie zgromadzonych Obywateli, przybyłych w szczerej chęci poparcia szlachetnych celów Towarzystwa. Po odprawionem Nabożeństwie przez zebrane Duchowieństwo w pięknym miejscowym Kościele farnym, udano się na przyległe pola, przeznaczo-

ne do współubiegania się oraczy, gdzie w miarę zdatności, nagrody przyznane zostały; następnie wystawa płodów zwróciła ku sobie obecnych. Pomieszczona w prostym ale ozdobnie w kwiaty, wieńce i emblemata gospodarskie ubranym budynku, pokazała, że Powiat nasz, z daleka od miast wielkich, bez kommunikacji dogodnych, ma jednak tak wielkie w swoim łonie bogactwa, tak silnie zamiłowanych w swym zawodzie gospodarzy, iż śmiało na równi z pierwszemi postępować może. I to co prawdziwą wartość rolnictwa stanowi, i to co więcej na zewnętrzną piękność jego wpływa, znalazło się na słynnej Sandomierskiej ziemi; były bowiem krowy holenderskie, żuławskie, szwajcarskie i prosto krajowe; były wyborne sery, na sposób holenderski; araki, likwory z Dzięk, słynnych w Sandomierskim, z gospodarstwa, silnie przemysł z rolą łączącego. Konik pyszny z Lenarczyc własnego chowu po fornalskiej klaczy, świnie angielskie z Lipnika; były owce z Turska i Kurozwęk pod względem nabitości, cienkości wełny i wzrostu, nic do życzenia nie zostawiające dla gospodarzy nie uganiających się za wygórowaną sasów cienkością i ich drabem, kulawką, i t. d.; była bielizna stołowa miejscowego wyrobu z Lipnika i Złoty, okazująca, że nie tak źle u nas z częścią żeńskiego gospodarstwa, jeżeli jej tylko towarzyszy sumienna praca, zamiłowanie domowego progu i znajomość obchodzenia się z darami naszej ziemi; były pszenice z Domaradzic, Wojczy, kartofle z Mierzanowic, ogrodowizny z Rembowa i kwiaty na całe przyozdobienie z ogrodu Lipnika:

Gdzie kunszt z gustem połączony
Wabi oko z każdej strony.

Z narzędzi rolniczych dostawiono z dóbr Staszowskich dwie żniwiarki od dwóch lat w użyciu będące, pługi zagranicznych i miejscowych fabryk z wielką znajomością mechaniki zbudowane. Ogólne pochwały zyskał z Linowa czteroskibowiec, w Łowiczu następnie medalem ozdobiony. Kiedy już mrok zapadać zaczął, zgromadzone Towarzystwo udało się do Kościoła, każdy czując wewnętrzną radość, że to gospodarstwo polskie znakomicie się dźwiga, używając do pomocy wszystkiego cokolwiek nauka lub doświadczenie za dobre uznały. Miejscowy Proboszcz X. Infułat *Krupiński* z licznem Duchowieństwem, odśpiewaniem Litanji i Te Deum, błagał BOGA wraz z nami, ażeby zasiew na tę piękną niwę rzucony, bez pomocy Bozkiej nie zmarniał; poczem Członkowie Delegacji i zgromadzone Damy zatrzymawszy się na wspaniałej estradzie Kościoła, w około otoczeni zgromadzonym ludem, przystąpili do rozdawania przyznanych nagród i medali: Na Okręg Staszowski wręczane były przez JW. Hrabinę Juljanową *Ledóchowską* przy odczytywaniu patentów przez P. *Bobrownickiego*; na Okręg Sandomierski przez W. Stanisławowę *Karską*, przy odczytywaniu patentów przez P. *Popiela* miejscowych korrespondentów. Koncert P. *Łady* zakończył ten dzień piękny, który bodajby się przyczynił do rozwinięcia we wszystkich sercach uczuć jedności i miłości chrześcijańskiej.

Xięgarnia E. *Wende et Comp.*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost handlu W. *Dobrycza*, otrzymała następujące nowe dzieła religijne: *Poradnik* chrześcjańskiego miłosierdzia, przez X. Izydora *Mullais*, przełożył z francuzkiego na język polski Lud: *Miłkowski*. Poznań 1859, tom 1, na papierze welinowym rs. 1; to samo na papierze zwyczajnym kop: 67½. Krótki opis historyczny Kościołów parafjalnych, Kościołów, Kaplic, Klasztorów, etc, w dawnej Polsce, przez Józefa *Łukaszewicza*; Poznań 1859, tom 1szy i 2gi, prenumerata na 3 tomy rs. 7 kop: 50. Żywot N. PANNY MATKI ZBAWICIELA, przez W. *Wielogłowskiego*; Kraków, 1 tom, kop: 40.

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki, podaje do wiadomości Członków tej Instytucji nieobecnych na sessji ogólnej w d. 16 b. m. odbytej, że majątek Towarzystwa wynosi obecnie summę rs. 18,973 k. 5 czyli zł: 126,487. Przyznano pensję stałą P. Win: *Szenior*, Członkowi Towarzystwa.

Posyłam do Redakcji *Kurjera* rs. 1 dla starca *Gołębiowskiego*, który wskutek dobroduszności, stracił mienie, i dziś w zupełnej niemożności zarobkowania i utrzymania się, bo już ma lat blizko 80. Zamieszkuje na Tamce, w domu Wgo *Stalewskiego*, przy Woźnym Antonim.— J. G.

Komora Celna 1ej klassy Prażka.— Podaje do wiadomości, że w d. 26 Paźdz: (7 Listop:) dopełnioną zostanie w miejscu zwykłem jej czynności, w m. Prażce, sprzedaż prawnie konfiskowanych towarów defraudowanych, jako to: wyrobów bawełnianych, wełnianych i różnych innych drobnych przedmiotów. Ogólny szacunek wszystkich powyższych towarów wynosi około 600 rs.— Dyrektor *Dobrowolski*. Sekr: *Wagner*.

Podpisana rodem Francuzka, ma zaszczyt po otrzymaniu upoważnienia od Rządu (upoważnienie z d. 19 Września (1 Października r. b. N° 8,694) zawiadomić szanowną Publiczność, iż otworzyła Pensję Wyższą Żeńską w mieście Piotrkowie, przy kolei żelaznej.— Amenaide *Roszkiewicz*, z domu Bazin.

Niepraktykowanej wielkości owies, który nadesłany był do Redakcji *Kurjera* z dóbr Milejowa pod Lublinem od W. Ant: *Rostworowskiego*, po obejrzeniu go przez ciekawych, odstąpiony został do zbiorów Towarzystwa Rolniczego w Królestwie, gdzie tego rodzaju osobliwości są gromadzone.

Menażerja Ogrodu Botanicznego w Paryżu, poniosła w ostatnich czasach dwie znaczne straty: najpierwej odszedł słoń, a wkrótce po nim uległ wpływom klimatu jego sąsiad, jedyny samiec żyrafa.

Znany w Warszawie Magik *Bosco*, bawi obecnie w Londynie.

W Anglji w miejsce odlewu dzwonów ze spiżu, probowano już odlewu tychże ze szkła. Jeden przeto z takich, dla Kościołka w Grange w Hrabstwie Walji, dzwon szklanny mający 14 cali wysokości a 13 średnicy, najzupełniej odpowiada celowi swojemu, a w porównaniu z kosztami odlewu, jest nadzwyczaj tani.

(Art: n.) Przybywszy z prowincji za interesami do Warszawy, natrafiłem na skład futer P. D. *Blaufux*, pod Nr 1771 przy ulicy Sto-Jerskiej, gdzie znalazłszy znaczny zapas rozmaitego rodzaju tychże świeżo z zagranicy sprowadzonych, nabyłem kilka sztuk pięknych, po cenach tak dalece przystępnych, że spowodowany jestem podać do *Kurjera* to zdarzenie, i polecić wszystkim kupującym zachowanie w pamięci P. *Blaufux*, który na to prawdziwie zasługuje.— Obywatel z Gubernji Radomskiej, L. W.

Uprasza się szanowne osoby, które przyjęły udział w wykonaniu Dzwonu *Schillera*, a mianowicie te, które już poprzednio odbyły próby, jako to: sopran, tenor, alt i bass, ażeby dziś po południu o godz: punkt do 5ej, do lokalu Nowej Resursy, dla dalszej próby, przybyć raczyły.

Do ostatniego *Ruchu Muzycznego*, dołączony jest wiersz Wł: *Syrokomli* z muzyką J. *Doroszenki*.

Od dawna nie pamiętamy takiego pokupu, jaki mają „Wincentego *Pola Poezje*" (wydanie Wiedeńskie), tomów 4 (rs. 4); tegoż „Drobne Poezje" (wydanie Krakowskie), tom 1 (rs. 1), i „Wieniec" dla *Jachowicza*, 3 tomy (rs. 4 kop: 50). Małą liczbę tych dzieł, które wkrótce znikną z handlu xięgarskiego, posiada jeszcze xięgarnia P. *Błaszkowskiego* (Krak:-Przedm: Nro 395), i handel P. *Dąbrowskiego* (Krako:-Przedm: 385); na co zwracamy uwagę naszych Czytelników.

Z drukarni J. *Jaworskiego*, wyszło nowe dziełko B. *Alexandrowicza*, p. t. *Jak hodować las, żeby z niego mieć jak największe korzyści*, wykazujące: 1) Ile na przestrzeni jednego morga lasu doskonałego, rość może i powinno drzewa, stosownie do wieku tegoż (z ryciną objaśniającą stopniowanie rozrastania się pnia pojedynczego), z obliczeniem oraz w przybliżeniu stosunkowej wartości drzewostanu; obejmujące przy tem krótkie wiadomości: o zbieraniu nasienia drzew leśnych i zasiewaniu tegoż, o uprawie lasu i sadzeniu flanców, utrzymaniu zwartości, wykonywaniu trzebieży, urządzeniu, kolei odnawiania, ścinania drzew, utrzymaniu lasu, tudzież szacowaniu cięć; 2) *O uprawie i użytkowaniu* lasów małych, czyli gajów i gaików; 3) *O kierunku* linji cięć, zakładanych w lasach (z ryciną); 4) *Opis lasu* dóbr Borowy i widoki z tegoż. Stronnic 70, cena kop: 50 (zł: 3 gr: 10), skład główny w xięgarni *Gebethnera* i *Spółki* w Warszawie.

Niedawno wspominaliśmy o dziele w języku francuzkim, napisanem przez naszego współziomka p. n. *Historja Rewolucji Francuzkiej*, a którego autorem jest Felix *Czacki*, jeden można powiedzieć z najdawniejszych wychowańców Krzemieńca. Obecnie spotykamy się z rozbiorem tego dzieła, który rozpoczęła Gazeta Krakowska *Czas*.

Przy izbicach nowego mostu pod Cytadellą Alexandryjską, dostrzeżone zostały zwłoki człowieka z imienia i nazwiska niewiadomego, obnażone zupełnie z odzieży. Zwłoki te przedstawiały mężczyznę wieku średniego, wzrostu słusznego, tuszy miernej, włosów długich blond, oczu niebieskich, lecz rysów twarzy dla zbytecznej korrupcji rozpoznać nie można było. Wzywa się przeto każdego ktoby posiadał wiadomość o imieniu, nazwisku lub pochodzeniu zmarłego, ażeby wiadomość tę udzielił Sądowi najbliższemu swego zamieszkania.

Droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy dochodu za miesiąc Wrzesień

roku	1859	1858.
Za przewóz osób	rs. 62,878 kop: 96.	Rs. 60,284 k. $56^{1}/_{2}$.
„ „ towarów	rs. 42,930 k. 56.	„ 40,296 k. 32.
Razem	rs. 105,809 k. 52.	Rs. 100,580 k. $88^{1}/_{2}$.

Zatem w miesiącu Wrześniu 1859 r. więcej o rs. 5,228 k. $63^{1}/_{2}$; a od 1 Stycznia do ostatniego Września 1859 r. więcej o rs. 66,322 k. 70.

Z Łomży. — W dniu 2 b. m. dał się słyszeć w mieście naszem P. Mikołaj *Wąsowski* pjanista, z Wilna przybyły, po-raz pierwszy w kraju naszym publicznie występujący. Liczniej jak zwykle zebrane grono słuchaczy w Resursie miejscowej, niezawiodło się bynajmniej w oczekiwaniach swoich. Jakkolwiek imię P. *Wąsowskiego* nie należy jeszcze dziś do rzędu tych, które magicznym, że tak powiem, wpływem tłumy słuchaczy wabić umieją, jednakże z tego cośmy usłyszeli, najświetniejszą przyszłość rokować mu się ośmielamy. Program składał się powiększej części z klassycznych utworów, oraz kompozycji *Szopena*, z najstaranniejszą wykonanych expressją. Dowodzi to, że Artysta głębokie tajniki muzyki zrozumieć i pojąć potrafi, a że i mechanicznej biegłości błyskotkami olśnić może, dowiódł tego w fantazji z Łucji z Lamermoor *Prudenta*, jako też w mazurze koncertowym swojej kompozycji. Niemożemy też jeszcze pominąć dokładnego wykonania pięknej ouwertury na 4ry ręce P. A. *Münchheimera*, do Opery *Otton Łucznik*, a która przez samego koncertanta i jedną z tutejszych amatorek na początku koncertu wyexekwowana, najlepiej usposobiła słuchaczy. Słyszeliśmy, że Koncertant udaje się do Suwałk, zapewne i mieszkańców tamecznych równie jak nas kilku przyjemnemi obdarzy chwilami.

Dla amatorów dobrego sera, nie będzie zapewne obojętnem, iż oczekiwany i znany powszechnie ze swej dobroci ser, na sposób limburgski, w Cesarstwie wyrabiany, którego gatunek obecnie wszelkie zeszłoroczne przewyższa, przybędzie wkrótce do składu *Natansohna et Langman* w Dworze Gościnnym.

Onegdaj, Władysław *Pietrzykowski*, Pomocnik mularski, lat 18 liczący, pracując przy otynkowaniu oficyny pod Nrem 1368*b* przy ulicy Szkolnej, przez własną nieostrożność spadł na ziemię z rusztowania nad oknami 2go piętra wzniesionego, skutkiem czego złamał prawą rękę i mocno potłukł się; odwieziony do Szpitala Dzieciątka Jezus, pozostaje w niebezpieczeństwie utraty życia.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 73; za garniec kop: $56^{1}/_{2}$.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 57; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 28, wartość kuponu kop: $22^{2}/_{9}$; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 71, wartość kuponu kop: $19^{2}/_{3}$.

Ameryka. *New-York 4go Paźdz:*. — Jenerał *Walker*, przedsięwziął nową wyprawę do Nicaragua. — Depesze z San-Juan donoszą, że tam panuje spokojność i nieobawiano się żadnego starcia między Anglikami i Amerykanami. — Graniczny Kommissarz Amerykański *Campbell* utrzymuje, że Rząd jego ma bezsporne prawo do pomienionej wyspy. — W Chili, z powodu nowych zamachów buntowniczych, przedłużono jeszcze na rok nadzwyczajną władzę Prezydentowi. (Staz: Anz:).

Azja. — P. *Ward*, Poseł Amerykański w Chinach, przybył do Pekinu. Po drodze dobrze był przyjmowany. — W Szanghai jest dziś spokojnie. — Cesarz Chin-

ski posunął na wyższy stopień Jenerała *Mongolskiego*, który skreślił memorjał o sposobie wojowania z Europejczykami.— W Sakon, Chińczycy dla tego nie zrejterowali, że Jenerał ich odciął im odwrot przez 3 głębokie fossy.— Z Indji część żołnierzy dawnych, odpłynęła do Anglji, część do Chin. Francuzi z Kochinchiny udadzą się także do Chin. — Naczelnicy powstańców ciągle się trzymają w Nepaulu. (Nord).

Hong-Kong, 24go Sierpnia. — Z północy Chin nadeszła tu wiadomość, że Poseł Amerykański P. *Ward*, dobrze przyjęty przez Władze Chińskie, przybył do Pekinu dla wymienienia ratyfikacji traktatu zawartego między Chinami i Stanami Zjednoczonemi. Już 5 Lipca P. *Ward*, otrzymał pismo od Gubernatora prowincji Chili, naznaczające mu na dzień 8my t. m. miejsce spotkania u ujścia Pehtang, o 6 mil na północ od Peiho. Skoro P. *Ward*, stanął tam z okrętem *Powhattan*, przybyło wielu Mandarynów i przeprowadzili go wraz z składem Poselstwa na ląd. Podczas rozmowy mianej z Gubernatorem, ten ostatni kilkakrotnie zwracał uwagę na bitwę pod Peiho, starał się usprawiedliwić postępowanie Chińczyków, i wypytywał, dla czego Posłowie Angielski i Francuzki, napowrót odpłynęli. P. *Ward* odpowiedział mu, że przybył w własnych interesach i o tamtych nic niewie. Wkrótce już nadeszło z Pekinu pozwolenie do dalszej podróży dla P. *Ward*, który 20go Lipca ruszył w drogę, a 25go stanął w stolicy Chin. (Sta: Anz:).

Francja. *Paryż, 16go Paździer:* — O ile dziś słychać, kwestja Xięztw Włoskich, nietylko nie została odroczoną przez konferencje Zürichskie, ale nawet uregulowaną, tak jak inne.— Xiążę Modeny, ma się zrzec swych praw do Xięztwa, i otrzyma wynagrodzenie. Xięztwo to, przyłączone będzie Xięciu Parmy, z częścią jego dawnych posiadłości. Druga część Xięztwa Parmy, a mianowicie forteca Placencja, będą wcielone, podobnie jak Lombardja, do Piemontu. Wielki Xiążę Toskański wróci do swego Państwa. Ma się rozumieć, że sprawdzi się tym sposobem zdanie Xięcia *Poniatowskiego*, że w Toskanji nastąpi restauracja bez żadnego starcia. Piemont zaniecha projektów wcielenia, a ze strony samej ludności Toskańskiej oporu spodziewać się nie należy. Francja otrzyma wynagrodzenie za koszta wojenne.— Wiadomości te jednakże dotychczas opierają się na pogłoskach, i nie mają żadnej sankcji urzędowej. — Cesarz onegdaj przyjmował deputacje zgromadzeń Włoch środkowych. *Nord*, który podaje tę wiadomość, oświadcza, że niepodobna dokładnie wiedzieć szczegółów tego posłuchania, ale że z radości jaka błyszczała na twarzy Deputowanych Parmeńskich, wnosić należy, iż ich starania uwieńczone są pomyślnym skutkiem, i że Xięztwo to będzie wcielone do Piemontu. Toskańczycy wynieśli z St. Cloud przekonanie, że Cesarz nie ustąpi ze stanowiska jakie zajął po konwencji w Villafranca, i że jeśli pragnie nie uchybić swym zobowiązaniom, to z drugiej strony życzy także zachować sympatję dla Włoch. Wszystko teraz zależy od samych Włochów, jak to już wyrzekł Cesarz w swej proklamacji Medyolańskiej, gdyż żadna interwencja miejsca mieć nie będzie.— Szczegóły nadchodzące tu o wyjeździe P. *della Minerva* z Rzymu, dowodzą że Rząd tameczny pozostawiony sam sobie, po oddaleniu się Francuzów, nie utrzymałby się i dwóch tygodni.—Przybyłemu tu z Turynu Jenerałowi *Dabormida* towarzyszą: Poseł Sardyński przy dworze Niderlandzkim Margrabia *Miglionati*, i Adjutant Króla *Wiktora-Emanuela*, Hra: *Clavisana*. — Admirał *Dupouy*, wysłany został do Anglji, w celu zwiedzenia tamecznych zakładów marynarki. (In: Bel:).

Włochy. — *Gazetta di Parma* z dnia 12go b. m. ogłasza dekret Dyktatora *Farini*, nakazujący mieszkańcom Parmy złożyć wszelką broń, w przeciągu 48u godzin. Wyjętą jest od tego broń Gwardji narodowej.— *Indipendente* donosi, że z Parmy wydalono wszystkich znanych stronników Xiężnej Rejentki, ponieważ pogłoska o spisku reakcyjnym we Włoszech Środkowych nabierała coraz więcej pewności. Czujność dotychczas dzierżących władzę, PP: *Ricasoli*, *Cipriani* i *Farini*, potrafiła zapobiedz niebezpieczeństwu, ale konieczność rejencji staje się coraz naglejszą. Spodziewają się, że Jenerał *Dabormida*, za powrotem z Paryża przywiezie zezwolenie na bezzwłoczne objęcie rejencji przez Xięcia *Carignan*.— Komissja roztrząsająca nowe prawo wyborcze Sardyńskie, ukończyła swe prace. Prezesem jej był Hr: *Cavour*. Podług tego prawa, połączone królestwa liczyć będą 255 deputowanych. Nie mogą być wybierani Urzędnicy nie mający stopnia Radcy apellacyjnego, i Duchowni spowiednicy.— Z Genui 16go b. m. piszą, że Minister Toskański *Salvagnoli* i Sekretarz Jeneralny Rządu Toskańskiego *Bianchini*, przybyli tam, dla powitania Króla *Wiktora-Emanuela*. — Eskadra Sardyńska, będąca w drodze do Tunis, otrzymała rozkaz powrotu.

Xiążę *Carignan* udał się do Arona, dla przedstawienia się N. Cesarzowej Alexandrze Fedorównie. (Ind: Belge i St: Anz:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *18go Października.* — Wiadomości nadeszłe tu z Bombay a datowane 27go z. m., zapewniają, że jakkolwiek Rząd Pekiński gotów jest do przyjęcia Posłów Mocarstw Zachodnich, jednakże Władze w Kalkucie wezwane zostały o wysłanie do Chin 15,000 ludzi. Dwa pułki otrzymały już rozkaz wymarszu. Indje Środkowe nie są jeszcze uspokojone, a na granicach Nepaulu znajduje się *Nena-Sahib*.

Zürich, *18go Paźdz:*.— Wczoraj odbyło się trzygodzinne posiedzenie konferencyjne między Pełnomocnikami Francuzkiemi i Austrjackiemi, poczem nastąpiła długa narada P. *Banneville* z Pełnomocnikami Sardyńskiemi.—Podróż do Bernu oznaczona jest na Sobotę, gdyż w tym dniu Pełnomocnicy opuszczają Zürich, po podpisaniu traktatu pokoju i zamknięciu konferencji.

Zürich, *19go Paździer:*.— Wczoraj wieczór znowu miała miejsce 2-godzinna narada między Francuzkimi i Austrjackimi Pełnomocnikami. Zjadą się oni w Zürich za 3 tygodnie dla wymiany traktatu. Reprezentant Piemontu nie był obecnym przy podpisaniu traktatu.

Turyn, *17go Paźdz:*. — *Gaz: Piemoncka* donosi, że w skutku przedstawień Rządu Sardyńskiego, Austrja wstrzymała roboty w Rocca-d'Anfo. Oświadczyła ona, że tylko skutkiem nieuwagi, została tam wysadzona minami, i wynurzyła swój żal z tego powodu. (Nord).

Rozmaitości. — Pekin a raczej Peking, leży o kilkanaście mil od morza i północnej granicy Chin, w nizinie częścią piaszczystej, częścią zaś bagnistej, otoczonej do koła małemi górami i nierównościami. Kanał poprowadzony przez miasto, dostarcza wody do skrapiania ogrodów i zasilania stawów, jako też służy do przywozu żywności. Miasto składa się z tak zwanego miasta wewnętrznego i zewnętrznego; pierwsze tworzy regularny czworobok, mający 40 *li*, czyli 4 mile francuzkie obwodu, i mieści w sobie miasto cesarskie 18 *li* obwodu mające, w którem znów zamknięte jest miasto święte, do którego przystęp jest wzbroniony, a które znów jest czworobokiem 6 *li* obwodu mającem. Miasto cesarskie jest z czerwonej cegły murowane, kryte żółtą polewaną dachówką, otoczone kanałem o ścianach granitowych, i mieści w sobie mieszkanie cesarskie, najwyższe władze państwa, mnóstwo wspaniałych pomników i t. d. Zowią je także miastem czerwonem, a Europejczycy dają mu nazwę pałacu cesarskiego. W mieście wewnętrznem stoi 348,000 żołnierzy. Armja ta podzieloną jest na 8 chorągwi i służy dla obrony rezydencji cesarskiej. Miasto wewnętrzne przerznięte jest 384 głównemi ulicami, każda na 24 kroków szeroka; wszystkie ulice idą równolegle i w prostym kierunku w długości blizko 4,000 sążni, a połączone są niezliczonemi małemi uliczkami 12 kroków szerokości mającemi, które je w prostej linji przecinają. Wspaniałe budowle i ogrody obmurowane są prawie wszędzie posępnemi murami; i dla tego nic na ulicach nie widać, prócz towarów w ogromnych składach rozpakowanych i obrzydliwego niechlujstwa ulicznego, które się tam na kupy zwala z powodu braku kanałów. Miasto zewnętrzne jest tylko przedmieściem wewnętrznego, lecz tak jak i tamto otoczone wysokim murem z wieżami i strzelnicami; zamieszkałem jest ono przez kupców i pospólstwo. Liczba mieszkańców Pekinu wynosi, podług najświeższych podań, 1,650,000, a między niemi 348,000 żołnierzy i 75,000 urzędników. Dwa Monastery Prawosławne znajdują się w wewnętrznem mieście już od stu lat. — Projekt oświetlania gazem galerji obrazów, o czem dzienniki angielskie tak wiele pisały ostatniemi czasy, upadł teraz zupełnie. Złożona w Londynie Komissja z chemików, na której czele stoi sławny *Faraday*, oświadczyła się stanowczo przeciw takiemu oświetleniu galerji obrazów.— Pozostawiony parasol *różowy*, zwrócony zostanie właścicielowi, za wskazaniem koloru tegoż.

Gdańsk, 15go Października 1859 roku.— Targi Angielskie wzmocniły się. Ulewne deszcze w Anglji zniszczyły wiele paszy i siana, co także acz pośrednio na ożywienie handlu zbożowego wpłynęło. Targi Szkockie, Irlandzkie i prowincjonalne, lepiej od Londyńskiego trzymały się i z wyższem zamknęły się podniesieniem. We Francji hausa była ogólną a nawet znaczące przybrała rozmiary. W Hollandji, Belgji i wszystkich bez wyjątku morza Niemieckiego portach, ceny się podniosły i ruch ożywił. Żyto szczególniej w Hollandji znacznie w wartości przybrało. Na targu naszym było wiele ruchu i w pierwszych dniach ceny o 10 do 20 guld: przybrały. Pszenicę świeże chętnie kupowano, ale lekko porosłe zeszłoroczne ziarno żadnego nie miało odbytu. Żyto od zeszłej Soboty 10 do 12 guld: podniosło się przy dobrej ochocie do kupna. Na odstawę wiosenną płacono chętnie 290 guld:, sprzedający jednak żądali 300, co się nie dało osiągnąć. Sprzedano razem pszenicy 1,120 łasztów, z tych $^1/_3$ świeżej. Koleją żelazną: żyta łasztów 210, jęczmienia 140, grochu 80, nasienia makowego $2^2/_3$. Płacono za łaszt pszenicy wagi hol: od 126 do 130 fun:, guld: prus: od 360 do 410, czyli za korzec Warsz: od 237 do 245 fun:, licząc na monetę polską, od złp. 29 gr. 16 do złp. 33 gr. 20; za łaszt w. h. od 131 do 134 f., gul: pr: od 425 do 480, czyli za korzec War: od 247 do 252 f., od złp. 34 gr. 15 do złp. 39 gr. 14: za łaszt w. h. od 134/5 do 137 f., gul: pr: od 440 do 470, czyli za korzec War: od 253 do 258 f., od złp. 36 gr. 6 do złp. 38 gr. 19; za łaszt żyta 130 f., gul: pr: od 270 do 294, czyli za korzec War: 245 f., od złp. 23 gr. 26 do złp. 26: za łaszt jęczmienia w. h. od 106 do 115 f., gul: pr: od 250 do 306, czyli za korzec War: od 200 do 217 f., od złp. 22 gr: 4 do złp. 27; za łaszt grochu w. h. gul: pr: od 300 do 330, czyli za korzec War: od złp. 26 gr. 16 do złp. 29 gr: 5. Toruń przebyło łasztów: pszenicy 179, żyta 186, bali dębowych i owych 168, belek dębowych 325, belek sosnowych kraglaków 10,182, obręczy kop 1,100, cukru centnarów 125. Wysokość wody zeszła 2" pod zero. Drzewa sprzedano, 9 kop bali dębowych koron 1,280 tal:; klepek półwek kop 16 kopa 44 tal:; 1,500 okraglaków 12 cali kopa po 300, a 1,080 13 cali kopa po 330; 500 braków $^{16}/_{17}$ cali kopa po 350 kubik; 2,300 belek sosnowych od 23 do 30 dług: $^{12}/_{13}$ od $7^1/_2$ do $8^1/_2$. i 800 murłat $^{10}/_{10}$ 26' 5. Kursa zamian: Londyn $107^5/_8$. Hamburg $44^5/_6$ Amsterdam $101^1/_2$. — Alexander *Makowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusławski Józef Ob: z Zglechowa nr 556; Kułakowski Kajetan Ob: z Małopola nr 584; Trzetrzewiński Leon Ob: z Chodakowa nr 584.

Wyjechali: Leszczyński Michał Ob: do Buszkowic; Sztekert Alex: Ob: do Grzegorzewic; Zenowicz Paweł Doktor do Gub: Wołyńskiej

Przyjechali koleją żelazną: De Grotte Radca Stanu Kamerjunker Dworu J. C. MOŚCI Starszy Sekretarz Poselstwa Cesarsko Rossyjskiego w Paryżu z Paryża; Xiądz Kotliński Piotr Proboszcz z Poznania nr 2668; Baron de Mohrenh jm Edw: Sztabs-Rotmistrz Huzarów z Berlina nr 645; Skoropadzka Elżb: Żona Radcy Dworu z Paryża nr 414; Starzeńska Izabella Hr: z Paryża nr 1352; Siniczyn Matylda Żona Radcy Dworu z Drezna nr 2770.

Wyjechali koleją żelazną: Xiądz Moroz Kaz: Karmelita do Krakowa; Makowiecki Walerjan dymis: Porucznik i Maximow Teodozja Żona Pułkownika do Paryża.

DONIESIENIA.

Na żądanie strony interessowanej i z mocy upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa miejscowego Trybunału, sprzedaną zostanie przez jawną licytację przed podpisanym Rejentem, w domu pod Nr 2449 w Warszawie, pozostałość po niegdy Adamie Kleczkowskim, składająca się z Bielizny, Pościeli, Garderoby, Xiążek i różnych sprzętów domowych; a to w dniu 12 (24) Października 1859 r., i następnych, zawsze o godzinie 8ej z rana poczynając.— Wojciech Śliwiński, R. K. Z.

BONA Francuzka, znająca języki Angielski i Niemiecki, życzy powrócić do Francji z Familją, lub przyjąć obowiązek do Włoch. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej w domu Kropiwnickiego u Rządcy.

Sążeń DRZEWA suchego grabowego Rs. 10, dębowego Rs. 9 kop: 50 z odstawą. — Obstalunki przyjmują się przy ulicy Przejazd Nr 651, na 1m piętrze od frontu, lub też franco do D. Głosków przez Piaseczno. — Tamże potrzebnym jest Gorzelany.

Zapozew edyktalny. — Kupiec Karol Frankiewicz w Poznaniu, naprzeciw Włodzimierzowi Chrzanowskiemu z Stanisławowa z **Wexlu** z dnia 20 Marca r. b. płatnego 1go Lipca r. b. o 100 Tal: wraz z prowizją po 6 od sta od 1go Lipca r. b. w drodze processu wexlowego u nas skarżył i wniósł o publiczne pozwanie oskarżonego, do odpowiedzi na skargę i dalszej ustnej rozprawy; ponieważ tenże swe dotychczasowe miejsce pobytu opuścił i podobno do Królestwa Polskiego wyprowadzić się miał. — Zapozywamy przeto Włodzimierza Chrzanowskiego, aby w terminie do odpowiedzi na skargę i do dalszej ustnej rozprawy na 14y Stycznia 1860 r., o godzinie 8ej z rana, przed Deputacją naszą na Sali pod Nr 13 wyznaczonem, albo osobiście, lub też przez prawnie dozwolonego, plenipotencją zaopatrzonego zastępcę się stawił, aby na skargę odpowiedział i dowody na które się odwołuje w oryginałach złożył, gdyż późniejsze wybiegi na czynach opierające się, już w 1ej Instancji uwzględnione nie będą. W razie niestawienia się na wyznaczoną godzinę, w skardze podane czyny za przyznane uważane zostaną, a co podług prawa z tego wynika, w wyroku ustanowione i podług prawa wexlowego postąpionem będzie. — Poznań dnia 31 Sierpnia 1859 r. — Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy Wydział I.

LITOGRAFJA

I NOWO-OTWORZONA

SZTYCHARNIA NÓT MUZYCZNYCH,

WŁADYSŁAWA OTTO.

w Warszawie przy ulicy Bielańskiej Nr 597.

Wykonywa jak najstaranniej wszelkie roboty wchodzące w zakres Litograficzny: Mappy, Plany, Blankiety, Rachunki, Adressa, Etykiety wszelkiego rodzaju, Cyrkularze, Cenniki i t. p.; **Bilety wizytowe** na papierze glansowanym, od Rs. 1 za sto sztuk; jako też **Nóty muzyczne** litografowane i sztychowane, z ozdobnemi tytułami rylcem i kredą, nie ustępujące zagranicznym. — Tenże Zakład przyjmuje wszelkie **obstalunki** nadsyłane i z Prowincji, które na czas umówiony i po cenach umiarkowanych uskutecznia. — Właściciel polecając się względom Szanownej Publiczności, zapewnia, że wszystkie powierzone mu roboty, starać się będzie wykonywać ozdobnie z elegancją i czystością.

DLA FABRYK CUKRU.

ALBERT BEYER w WROCŁAWIU, poleca się z prawdziwem, najlepszem i zdrowem **NASIENIEM BURAKÓW CUKROWYCH.**

RZĄDCA Dóbr, w sile wieku, znający język Polski i Niemiecki, po odbytej praktyce w Prusach, a od jedenastu lat gospodarujący tu w Królestwie Polskiem, obeznany z wszystkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego, szuka stosownego miejsca w Warszawie lub na prowincji, na Buchaltera, Rachmistrza, Magazyniera, Kassjera. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 1636, w oficynie na 2m piętrze.

Nowo otworzony SKLEP z Pieczywem Krakowskiem, przy ulicy Trębackiej, w domu Wgo Nastalskiego, pod Nr 631, poleca się względom Szanownej Publiczności. — M. Z.

HAFTARNIA SREBREM I ZŁOTEM.

Mam zaszczyt uwiadomić JJWW. i WW. Panów Wojskowych i Cywilnych Urzędników wszelkich Władz, noszących Hafty Galowe, iż je wyrabiam starannie i za cenę umiarkowaną. Haftuję także różne ozdoby Kościelne. — Mieszkam przy rogu ulicy Podwala i Piekarskiej pod Nr 127 lit: A.

Z. Zalewska.



Potrzebna jest zaraz Niańka, do zupełnie małego dziecka. Wiadomość w Cytadelli, w dawniej czerwonym domu, wszedłszy w bramę po prawej ręce, u Sztabs-Kapitana Wahlberg.



W dniu 19 b. m. o godzinie 3ej, w przechodzie z Towarzystwa Kredytowego do Saskiego Placu, zgubiono **Portmonetkę**, w której znajdował się Bilet 25-rublowy, dwa Bilety Loterji i dwa Kluczyki od Zegarka. Oddzielnie zgubiono w papier zawinięte 10 Rs., lecz nie ma pewności, czy razem z Portmonetką. Uczciwy znalazca raczy oddać w biurze T. K. Z., Woźnemu Sikorskiemu, za nagrodą jakiej sam z tej summy zażąda.

FOLWARK dziedziczny rozległości 199 dziesia: (włók 13), w tem lasu sosnowego i brzozowego dzies: 61 (włók 4), z Propinacją, z zabudowaniami powiększej części nowemi, z inwentarzem lub bez, odległy od Warszawy wiorst 126 w Guber: Lubelskiej. Jest do sprzedania lub zamiany na Dom pod korzystnemi warunkami w Warszawie. Wiadomość pod Nr 723, przy ulicy Leszno. Stróż miejscowy wskaże.



Ktoby sobie życzył nabyć PLAC 80 łokci frontu trzymający, z pięknym Ogrodem, w bliskości Nowego-Światu, do którego przywiązaną jest znaczna pożyczka umarzalna. — KOLONJĘ z Lasem, przynoszącą 10% czystego dochodu. — KOCZ Familijny używany, ale mocny, oszklony, za niską cenę. — SIANA stogów małych 4, niech raczy się zgłosić do Właściciela domu przy ulicy Wareckiej Nr 1357, w korpusie.

ZAKŁAD PRALNI

M. SCHWARZA,

Istniejący w domu Wgo Szletyńskiego przy ulicy Niecałej, przeniesiony został pod Nr 614L do domu W. Stenz naprzeciw domu W. Jakubowskiego, przy tejże samej ulicy. Poleca się Szanownej Publiczności zapewniając, iż jak dawniej tak i teraz wszelkim wymaganiom starać się będzie zadość uczynić. — **M. Schwarz.**

HOTEL STADT FRANKFURT

W DREZNIE.

Niżej podpisany ma zaszczyt niniejszem polecić JJWW. i WW. Podróżującym, swój Hotel w środku miasta położony i zaopatrzony w to wszystko co do uprzyjemnienia i wygody pobytu służyć może, nadmieniając iż na porę zimową przyjmuje (in Pension) za opłatą rodziny, zaopatrując je za cenę nader umiarkowaną w mieszkania i wszelkie wygody życia. Główną dążnością niżej podpisanego będzie, aby przez staranną usługę, rzetelność i przystępne ceny usprawiedliwić położone w nim zaufanie i zjednać sobie łaskawe względy Szanownych Gości. — Oskar **Petzoldt.**

W NOWO URZĄDZONYM ZAKŁADZIE FIRMY

KAWIARNIA WARSZAWSKA

POD TRZEMA KORONAMI,

Ulica Bielańska Nr 605 naprzeciw Hotelu Lipskiego, na 1m piętrze od frontu.

Muzyka na Skrzypcach i Fortepjanie, dwa nowe **Bilardy**; **Pisma** Polskie i Zagraniczne w osobnym Salonie; — doborowe **Trunki**, **Przekąski** i rychła usługa.

Na mocy pozwolenia wydanego przez Komissję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, założyłem nową APTEKĘ w mieście Łowiczu, przy ulicy Zduńskiej, w domu P. Służewskiego, i takową zaopatrzyłem we wszystkie używane środki lekarskie, tak krajowe jak zagraniczne, a po odbyciu przepisanej Ustawą rewizji, otworzyłem w dniu 10 (22) Września r. b. Wody mineralne sztuczne utrzymuję przy mojej Aptece, zaś naturalne za nadejściem wiosny, na każde zamówienie sprzedawać będę. — Michał Chrzystkowski, Magister Farmacji.

Komitet Nowej Resursy zawiadamia szanownych Posiadaczy akcji Towarzystwa tejże Resursy, że z dniem 15 b. m. rozpoczętą została wypłata za kupony półroczne do tego terminu ubiegłe, i do dnia ostatniego Listopada r. b., dopełnianą będzie przez Pomocnika Sekretarza Towarzystwa, w lokalu Resursy każdo-dziennie, wyjąwszy Święta, w godzinach od 10tej rano do 1szej z południa, i od 4tej do 7ej wieczorem.

Wczoraj przechodząc ulicą Bielańską, Wierzbową, Niecałą, Ogrodem Saskim, zgubiony został **MEDALJONIK** w kształcie Zegarka, w którym znajdowały się włosy nieżyjącej Matki. Uprasza się znalazcy o zwrot tej drogiej pamiątki do Redakcji Kurjera, za nagrodą.

DONIESIENIE
ze Składu Płótna Żyrardowskiego pod firmą:
J. KACZYŃSKI ET Comp:
ulica Senatorska, w domu W. Lewenberga Nr 467*a* (nowy 18), wprost posessji W. Brunwej (dawniej Petyskusa).

Fabryka Wyrobów Lnianych w Żyrardowie, skutkiem ważnych zmian w niej poczynionych, a mianowicie przez zaprowadzenie przędzalni i ulepszonego sposobu blichowania doszła do tej doskonałości, że jej wyroby, obok głównej zalety, że są czysto lniane, pod względem wykończenia, trwałości i umiarkowanych cen, nie pozostawiają nic do życzenia. Obecnie, Fabryka ta dogadzając powszechnemu życzeniu, zaprowadziła **Maszyny do szycia koszul**, wykończające takowe pośpiesznie, z największą dokładnością, po cenach nader przystępnych, o czem Publiczność przekonać się może w Składzie Płótna pod firmą J. Kaczyński et C°, posiadającym wyłącznie zapas **Koszul** w Fabryce Żyrardowskiej na maszynach szytych. W tymże Składzie przyjmują się też obstalunki na uszycie na maszynie wszelkiej bielizny z płótna li tylko Żyrardowskiego, a w szczególności Koszul, według wskazanej miary i fasonu po cenach następujących: od uszycia jednej Koszuli mezkiej z zakładkami u gorsu, bez względu na gatunek płótna, po kop: sr: 60 (Zł: 4); od damskiej zwyczajnej tudzież od mezkiej nocnej, po kop. 37½ (Zł: 2½). Koszule mezkie mogą być według upodobania, z płótna grubego, gorsy zaś, Kołnierze i Mankiety z cieńszego.

Zawiadamia się przytem, że w Składzie wyżej wymienionym sprzedaje się PŁÓTNO Żyrardowskie każdego gatunku, nietylko na sztuki i pół sztuki, ale nawet na łokcie, po cenach stałych fabrycznych. Prócz tego Skład ten posiada znaczny zapas BIELIZNY stołowej rozmaitego rozmiaru, SERWET do kawy jedno i różnokolorowych, Ręczników, Chustek do nosa, Pończoch, Skarpetek, Drylichów na materace i Wańtuchy, Worków bez szwu do zboża i do Cukrowni, z któremi to towarami ma zaszczyt polecić się względom Szan: Publiczności.

Ostateczne przysądzenie Nieruchomości ziemskiej **Młyn Słodowiec** zwanej, w Okręgu i Powiecie Warszawskim, pod Marymontem położonej, a do SSów niegdy Bogumiła Fritsch należnej, w drodze działów przedawanej, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Wydziale III w Warszawie, dnia 12 (24) Października 1859 r., o godzinie 4ej po południu. Licytacja zacznie się od dwukrotnie zniżonego szacunku, to jest od summy Rs. 18,602; Vadjum Rs. 3,000.

Znany od wielu lat **ZAKŁAD GASTRONOMICZNY, Antoniego Lipczyńskiego**, przeniesiony został na Nowy-Świat pod Nr 60 nowy, obok Kupca Czarniawskiego. Właściciel tegoż, zniżywszy ceny **OBIADÓW** i **PORCJI**, będzie się starał zasłużyć na względy Szanownej Publiczności.

W mieście **PIOTRKOWIE** u P. Bana Stobińskiego, jest do sprzedania **500 drzewek Kasztanów**, pięcioletnich. Mający chęć nabycia, choćby partjami, zechce zgłosić się pod powyższym adresem.

ADMINISTRACJA
ZAKŁADU GAZOWEGO w WARSZAWIE,

Wzywa osoby mające zamiar w ciągu nadchodzącej zimy, lokale swoje gazem oświetlić, aby zechciały wcześnie zawiadomić o tem Dom Handlowy pod firmą: KRONENBERG, NELKENBAUM i KOMP., przy ulicy Wierzbowej Nro 614*b*. Zakładanie bowiem rur w ziemi zamarzniętej, z wielkiemi trudnościami jest połączone. — W. *Voss*, Dyrektor.



Źrebak Wałach, maści brudno-kasztanowatej, około półtora roku mieć mogący, przybłąkał się, który za udowodnieniem własności pod Nr 1111 w Browarze Kowalskiego, przy ulicy Wałków odebrany być może.

Potrzebny jest CHŁOPIEC do Introligatora porządny i dobrej konduity; wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 23.— Musiałowski.



Osoba wyjeżdżająca w tych dniach do **Stawropola, Władykaukazu** lub **Tyflisu**, życzy mieć Towarzysza podróży na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1259, u Zegarmistrza.

JJWW. i WW. PANIE.

Mam honor zawiadomić, iż na nadchodzącą porę, zaopatrzyłam **MAGAZYN** swój w bogaty zapas gotowych **UBIORÓW DAMSKICH** podług najświeższych Żurnali Paryzkich i z Materjału najświeższego, starannie i gustownie wykończonych, z któremi polecam się Ich łaskawej pamięci.

J. LULLA,

przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 1770, dom W. Kleina, wprost Placu Krasińskiego.

DWA ŁÓŻKA palisandrowe, zupełnie nowe, najświeższego fasonu, za umiarkowaną cenę są do sprzedania pod Nr 1588/9*a* przy rogu ulic Brackiej i Żurawiej, gdzie Stróż Leon wskaże.

Przy rogu placu Krasińskiego, założoną została nowa **BAWARJA**, w której nietylko dobrego Piwa ale i rozmaitych Przekąsek na zimno i gorąco dostać można przy rychłej usłudze. Utrzymująca ten Zakład ma nadzieję, iż Publiczność łaskawie raczy uczęszczać, o co upraszam. — A. *Bieniecka*.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 10 (Przyb:).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kobiety z kamienia*.

W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ

jutro w Sobotę pomiędzy innemi,
odegrane zostaną:

Uwertura do Op: „Zampa," Herolda. — Finał do Op: „Marta," Flotowa.—„Tik-Tak," polka Theodora Hertz (nowa).— Uwertura do Op: „Majtek," Flotowa.—„Attak," kadryl Strausa.— „Reminiscences musicale," wielkie pot-pourri Gungla.— „Dziarski Walek," oberek Łodwigowskiego.— Początek o godzinie 6ej.— W Niedzielę Wielka Zabawa Muzykalna.— Początek o godzinie 6ej.

Dziś w Salonie Koncertowym Wiejskiej Kawy Wieczór Muzyczny rozpocznie się o godzinie 5ej, jutro zaś odbytą zostanie nadzwyczajna Zabawa Muzykalna, w połączeniu z Muzyką Salonową odznaczyć się mającą Septetem Lindpeintnera, na instrumentach dętych, i Kwintetem Dobrzyńskiego, na instrumentach smyczkowych.

OSTRYGI świeże w Handlu T. Rajtarskiego, dawniej Gout, ulica Senatorska.

OSTRYGI świeże w Handlu J. Stoczkiewicza przy ulicy Miodowej.

Do Handlu T. CZABAN, w gmachu Teatralnym, nadeszły świeże, wyborowe **OSTRYGI**.

W Drukarni Kurjera Warsz.— Wolno drukować, dnia 9 (21) Października 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.